

Warszawa, dnia 23 stycznia 2019 r.

## PROTOKÓŁ

z posiedzenia Zarządu Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP

W dniu 23 stycznia br. w Warszawie przy ul. Krochmalnej 32, odbyło się posiedzenie Zarządu Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 członków Zarządu Federacji, przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz przedstawiciel Związku Funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu - **załącznik nr 1.**

Obradom przewodniczył Prezydent Federacji – Zdzisław Czarnecki, który zaproponował, aby obrady protokołowała Sekretarz Generalny Federacji – Bogusława Łukasiewicz.

### Temat posiedzenia:

1. Przedsięwzięcia i działania Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w dniu 26 maja 2019 r.
2. Podstawą do działania Federacji jest Uchwała nr 10/III/2018, której treść dot. realizacji przyjętych zadań wymaga „komentarza”

**Zdzisław Czarnecki** - nawiązując do posiedzenia Zarządu FSSM RP, które odbyło się w dniu 11 grudnia 2018 r. przypomniał wystąpienia zaproszonych gości: Katarzyny Kądzieli, Krzysztofa Króla, Pawła Kasprzaka, Andrzeja Rozenka oraz adwokata Damiana Sucholewskiego. Głównym celem wystąpień w/w było zaproponowanie i omówienie działań mających na celu „by PiS przegrał wybory” do europarlamentu i parlamentu. Fundamentem do realizacji tego celu jest połączenie się opozycji zgodnie z zasadą „wszystkie ręce na pokład poprzez wystawienie jednej listy”. Ludzie związani z prodemokratycznymi organizacjami i partiami powinni na tę listę głosować. Poinformował również o odbytych spotkaniach z liderami partii tj.: PSL, PO, SLD celem stworzenia jednego bloku. W trakcie posiedzenia KORD-u (KOD, Obywatele RP, OSK, KO przy Lechu Wałęsie i inne) w dniu 05 stycznia br. uczestniczący w nim delegaci podjęli kilka uchwał m.in. uchwałę nr 3 w której zdecydowano o utworzeniu „komitetów wyborców”, zaproponowano „prawybory” lub co najmniej „wysłuchania społeczne” kandydatów startujących się z list prodemokratycznych. Uchwała, ta przez część uczestników została zakwestionowana na spotkaniu jakie Robert Hojda, zorganizował przed Sejmem.

Brak jednolitego stanowiska wszystkich uczestników dał się zauważyć w trakcie dotychczasowych spotkań jakie odbyły się w (Łodzi, Lublinie, Toruniu). „Mundurowi” nie są mile widziani przez wszystkie środowiska KORD. Przykładem tego jest fakt nierejestrowania na spotkanie KORD osób, które rejestrowały się jako reprezentanci „FEDERACJI”.

**Wiesław Baraniewicz** – poinformował, napływające medialne informacje wskazują, że Robert Biedroń do wyborów europejskich idzie samodzielnie nie wchodząc w żadną koalicję. Decyzję tę należy rozumieć w ten sposób, aby się policzyć. Natomiast w przypadku wyborów do krajowego parlamentu (bez względu na wynik w wyborach europejskich) będzie skłonny są do rozmów w szerszym gronie.

**Henryk Budzyński** – spotkanie, które odbyło się w Łodzi to była strata czasu. Dotyczy to również spotkania w Toruniu, na którym dowiedzieliśmy się, że koalicja KOD, Obywatele RP, OSK, KO przy L. Wałęsie uległa rozpadowi i nie ma już między nimi żadnej współpracy. Zabierając głos na tym spotkaniu podzielił się z nimi swoimi spostrzeżeniami dot. policzenia czasu do wyborów, braku harmonogramu oraz określenia celu działania.

Kierunkiem działania Federacji jest doprowadzenie do zmiany „ustawy represyjnej”. Ci, którzy nas poprą, mają również nasze poparcie. PiS jest przeciwnikiem silnym, wyszkolonym, mającym specjalistów, pieniądze i media. Kampanię wyborczą muszą przeprowadzać fachowcy, a nie amatorzy. Sposób komunikowania i przekaz musi być krótki, a my na dzień dzisiejszy jesteśmy rozproszeni. Dopiero będziemy silni, gdy się zjednoczymy. Paweł Kasprzak na spotkaniu

powiedział, że oczekują wsparcia struktur Federacji przy zbieraniu podpisów pod listem do liderów partii prodemokratycznych, będzie to miały wpływ na partie polityczne i organizacje pozarządowe na kształtowanie list wyborczych.

**Zdzisław Pietryka** – w Lublinie było znacznie lepiej oceniając spotkanie w Łodzi i Toruniu. Zupełnie inaczej niż przedstawił nam to Henryk Budzyński, bo można było zauważyć właśnie współpracę. Obecny był Szef KOD-u lubelskiego oraz Szefowie pozostałych organizacji. Liczba uczestników ok. 150 osób. Organizatorzy byli przygotowani merytorycznie. Nacisk w dyskusjach położony był na mobilizację obywateli do pójścia na wybory i oddania głosu. Przygotowane ankiety zostały wypełnione przez wszystkich uczestników spotkania. Głos w imieniu Federacji zabrał Z. Czarnecki. Spotkanie dotyczyło wyborów, stworzenia jednej listy oraz organizacji przesłuchań społecznych kandydatów poprzez zadawanie pytań m.in. na temat ich programu. Przesłuchania, pomocne będą przy podejmowaniu decyzji przez obywateli przy wyborze kandydata w wyborach. Porównując i oceniając wszystkie odbyte spotkania „lubelskie” było najlepsze. Reasumując, wszystko zależy od środowiska i terenu na jakim jest organizowane.

**Zdzisław Czarnecki** - nie liczymy, by udało się zmusić kandydatów na wysłuchanie społeczne (jeszcze nie ten etap), ale jesteśmy gotowi na zebranie 150 tys. podpisów w ciągu 2 tygodni jeżeli przygotowane zostaną „listy-stanowiska” których treść zostanie przez „mundurowych” zaakceptowana. W przypadku ich braku, środowisko nasze, powinno opracować stanowiska: Do liderów partii opozycyjnych. Politycy dostać muszą silny sygnał mówiący o naszych oczekiwaniach szarych obywateli m.in.: jedna lista, utrzymaniu Polski na dobrym poziomie w Unii Europejskiej, obrony praw nabytych. Do „mundurowych” i pozostałych organizacji pozarządowych. Spotkania w kraju organizować przy współpracy komitetów protestacyjnych. Nawiązując do Uchwały nr 10/III/2018 Zarządu FSSM RP z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie wyborów, należy organizować otwarte spotkania wspólnie z innymi prodemokratycznymi organizacjami z udziałem środowisk mundurowych w miastach wojewódzkich i powiatowych.

**Leszek Szreder** – jest po spotkaniu w Stowarzyszeniu Generałów Polskich i z Pawłem Kasprzakiem, których tematem był otwarty list i wysłuchania społeczne. Podstawową kwestią przez nikogo nie negowaną - jest jedna lista. Co do oceny kandydatów poprzez wysłuchania obywatelskie mija się to z celem, a nasz wpływ na ich wybór jest minimalny. To liderzy partii będą decydować, kto na liście się znajdzie. Zgoda „ogólnonarodowa” może być tylko na poszczególne przedsięwzięcia i rozwiązania. Jedna lista jest najlepszym rozwiązaniem, którą my jako Federacja popieramy, a nasze środowisko będzie miało czytelną i jasną sytuację. Nie mamy czasu na tworzenie społecznych komitetów wyborców i przesłuchań obywatelskich. Podjęcie tych działań może tylko namieszać w głowach naszemu środowisku tak jak w przypadku wyborów samorządowych. Jesteśmy za organizowaniem spotkań rozszerzonych ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi oraz napisaniem listu otwartego.

**Zdzisław Czarnecki** – zwrócił się z prośbą do SGP o przygotowanie projektu listu – apelu do partii opozycyjnych, co zostało przyjęte pozytywnie.

**Jan Pyrcak** - w pełni podzielam racje przedmówcy i jestem za organizowaniem spotkań przedwyborczych, ale nie za organizowaniem przesłuchań obywatelskich - jest to strata sił i czasu. Musimy skupić się na wskazaniu kandydatów oraz zwiększeniu frekwencji jak również aktywności w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Spotkania jak najbardziej włączając w nie ruchy uliczne, obywatelskie oraz Federację. Przesłuchanie ma sens wtedy, gdy ma się władzę, a my tej władzy nie mamy.

**Grzegorz Sterna** - sprawa listu została przedyskutowana na posiedzeniu BOR-u jak również sprawy dotyczące najbliższych wyborów. Ważne jest, by nasze środowisko głosowało na kandydata z bloku demokratycznego, a konkretny wybór osoby nie jest istotny. Należy wyznaczyć cele i alternatywy naszego planu. Czy organizacje zadeklarowały nam pomoc przy wycofaniu „ustawy represyjnej” z obiegu prawnego? Tu musimy mieć wyraźny sygnał i żelazną gwarancję naszych żądań, gdyż jest to ściśle związane z wyborem kandydata z listy tej partii, która daje nam

te gwarancję. Problem naszym jest, że nie mamy na kogo głosować, a wskazywanie konkretnej formacji jest bezsensowne. Głosowanie tylko i wyłącznie na kandydatów z bloku demokratycznego, który zabezpieczy nasze interesy o które walczymy jako służby mundurowe. Jestem za organizowaniem następnym spotkań.

**Adam Mikiewicz** – nie jest za wysłuchaniami obywatelskimi, ale za spotkaniami, na których jest możliwość zadawania indywidualnych pytań kandydatom. Z dostępnych informacji wynika, że około 80 % dotychczasowych Europosłów będzie kandydowało. Zapraszamy ich na organizowane spotkania, gdzie można dokonać oceny ich wiarygodności oraz dotychczasowej postawy. Służby mundurowe powinny czynnie włączać się w ich organizację. Ze względu na naszą strukturę (SG – jednostki rozmieszczone na terenie całego kraju - przeważnie powiaty, a z województw to Szczecin i Gdańsk) w organizację spotkań włączają się komitety protestacyjne. Wzorem jest Kołobrzeg, gdzie w ramach naszej organizacji uczestniczą w spotkaniach mieszkańcy przygranicznych miasteczek. Jak najbardziej jest za organizowaniem spotkań. Najważniejszym jest dokonanie wyboru, niekoniecznie muszą to być osoby, które od lat są na listach partii, ale te, które są wiarygodne i wzbudzają zaufanie.

**Marian Kasiński** – Federacja powinna skupić się na strategii, a nie działalności politycznej. Strategia ta polega na określeniu siebie, wysłaniu silnego sygnału oraz stworzenie jednej listy. Wszystkie organizacje pozarządowe chcą organizować się indywidualnie, a to nie o to chodzi. Nie rozrzedzajmy się. Musimy przyjąć jedną strategię. Od liderów partii opozycyjnych musimy uzyskać gwarancję dotyczącą naszych spraw. Nie jestem za wyborem kandydatów, bo zrobią to lepiej za nas ich partie. Przyłączmy się do listy bloku demokratycznego i skoncentrujmy się na walce zwiększającej frekwencję. Uzyskanie gwarancji na zmianę „ustawy represyjnej” zwiększy aktywność naszych członków, duży wpływ na świadomość naszych emerytów będzie miało rozstrzygnięcie sprawy ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Federacja, która zrzesza policjantów, żołnierzy, strażaków musi być apolityczna i bezstronna. Potrzeba jest zachowania dystansu do partii politycznych. Nie jest to łatwe, nie mniej jednak to my, jako byli funkcjonariusze i urzędnicy państwowi jesteśmy do tego zobligowani. Reasumując powinniśmy podjąć decyzję co do tworzenia list i obrania strategii oraz wymusić zmianę „ustawy represyjnej”.

**Zdzisław Czarnecki** – nasza „ustawa represyjna” nie jest w zainteresowaniu żadnego ze środowisk: nauczycieli, pielęgniarek, pracowników sądownictwa. Podnosząc ten problem jako warunek nie stworzymy na tej bazie żadnej koalicji. Usłyszałem, że mamy nie mieszać się w działalność polityczną, ale wymusić wycofanie naszej „ustawy represyjnej”. Myśmy się do polityki nie pchali, to polityka do Nas przyszła. „Ustawa represyjna” to nie jest rozwiązanie prawne, faktycznie to zemsta polityczna. Proszę przedstawić strategię jak tego dokonać, bo bez zaangażowania się w politykę, jest to niemożliwe. Spotkania muszą być organizowane przez nas wszystkich i każdego z osobna. Nikt tego za nas nie robi. Chodzi o to, by nasze środowisko dało sygnał do wszystkich, że jesteśmy „przeciwko PiS” oraz za stworzeniem jednej listy.

**Marian Kasiński** – musimy być zdecydowani w którym kierunku idziemy. Federacja powinna w formie uchwały wyrazić swoje poparcie działań tworzących koalicję bloku demokratycznego i stworzeniu jednej listy. Apel do członków o uczestnictwo w wyborach, głosowanie na blok demokratyczny i poparcie znajdujących się tam kandydatów. Najważniejsze jest głosowanie na blok.

**Marian Grzesik** – najprostszym sposobem jest doprowadzenie do jednej wspólnej listy i należy iść w tym kierunku. Większa część ludzi nie chodzi do wyborów i trzeba zrobić wszystko, by ich zmobilizować do głosowania. Wiemy, że duży procent ludzi z naszego środowiska w poprzednich wyborach głosowało na PiS. Teraz naszym najważniejszym zadaniem jest sprawić, żeby zagłosowali na anty PiS.

**Grzegorz Sterna** – czynni funkcjonariusze, którzy byli przekonani, że jak PiS dojdzie do władzy to na tym zyskają są rozczarowani. Obecnie wprowadzony przez rządzących terror zmienił ich nastawienie. Tak się dzieje w Policji, Straży Pożarnej.

**Alicja Gołaszewska** – zgadza się ze wszystkim co członkowie Zarządu wcześniej zaproponowali. Jest za jedną listą kandydatów. Przekonana jest o tym, że ludzie z naszego środowiska nie będą głosować na PiS. Problemem może być jedna rzecz tzn. niewiedza ludzi na temat ordynacji wyborczej do europarlamentu. Nie możemy stracić żadnego głosu i musimy przygotować dużą akcję propagandową. Musimy ludzi uświadamiać jak głosować. Nasza pomoc w zbieraniu podpisów do polityków P. Kasprzakowi jest sprawą życzeniową. Wszyscy mówią o wspólnej liście, a większość ludzi stawia znak zapytania jeśli chodzi o SLD i W. Czarastego. Jeżeli mamy się włączyć i zdecydować czy pomagamy Kasprzakowi to oczywistym jest stworzenie jednej listy. Przeprowadzenie przesłuchań obywatelskich, przygotowanie pytań dot. naszej ustawy powinna wziąć na siebie Federacja. A co będziemy robić jeżeli ta jedna lista nie powstanie?

**Monika Kazula** – jest mocniej zaangażowana w projekt Obywateli RP, który uważa za dobry. Technicznie są świetnie przygotowani. Nie wszystkie rzeczy jednak wyjdą, które proponuje Kasprzak. Organizowane spotkania mają się przyczynić do powstawania społecznych komitetów wyborców w różnych regionach kraju. 15 lutego br. odbędzie się podsumowujące spotkanie w Warszawie. Włącza się w to Fundacja im. Stefana Batorego, która m. in. opracuje zestaw pytań do kandydatów. Dobrze by było, by politycy się dogadali i stworzyli jedną listę. Jednak uważa, że to się nie powiedzie i do tego nie dojdzie. Wiadomo, że ze względu na wielkość liderem będzie Schetyna i to On będzie wszystko ustawiał, a pozostali będą mieli pretensje. Przewiduje, że w ostatnim momencie krok w tył zrobi SLD. Generalnie pomysł jednej listy Kasprzaka to lista obywatelska z nie kwestionowanymi autorytetami. Warunkiem byłoby otrzymanie rekomendacji, by nie przynieśli nam wstydu w Europie.

**Marian Grzesik** – jeśli chodzi o wybory do europarlamentu to w 99% kandydatami będą aktualni europarlamentarzyści. Problemem są wybory parlamentarne.

**Wiesław Baraniewicz** – oglądając i słuchając RTV, to ten obraz o którym teraz mówimy wyraźnie się wysuwa. Pomysł Kasprzaka jest eksperymentem. My jesteśmy tu i teraz. W małych miejscowościach nie oczekują spotkań tylko hasła na kogo mają głosować. Jest to najprostszy przekaz z możliwych. Musimy być realistami. Na pewno jedna lista. Wystąpienie Federacji ze stosowną petycją do polityków jest jak najbardziej pozytywne. Na podstawie obserwacji, jeśli nie dojdzie do zmiany władzy, na zmianę naszej ustawy nie możemy liczyć. Sądy czekają na rozwój sytuacji, a sędziowie się boją. Odwaga sędziów w Polsce jest odwrotnie proporcjonalna w stosunku do poparcia PiS-u. Wszystko kryje się za wygranymi wyborami, a żeby wygrać trzeba startować z jednej listy.

Henryk Budzyński – struktury terenowe mają nawiązaną współpracę z siłami politycznymi w zależności od układów i ich działalności na danym terenie. Należy wykorzystać to, aby wskazać im warunki działania.

**Zdzisław Czarnecki** – większość naszych kolegów w terenie będzie wspierała SLD. Czy będzie jedna lista czy więcej to i tak zagłosują na nich. Dobrym kierunkiem, który wskazaliście, a dot. naszego zamkniętego środowiska mundurowego jest ich powolne otwieranie się na zewnątrz. Spotkania z nauczycielkami, sędziami, ORP.. powodują, że zaczynamy być postrzegani jako członkowie społeczeństwa. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak przekonać środowiska do głosowania i w jakiej formie?

**Leszek Szreder** – nie jest to proste, ale patrząc na to z perspektywy czasu, nasze środowisko ma skryzalizowany pogląd na kogo ma głosować. Jeżeli mamy dalej ich przekonywać to otwartość na: spotkaniach, współpracę i pokazywanie się na zewnątrz. Środowisko mundurowe wychodzi z hermetycznego zamknięcia i staje się otwarte dla ludzi oraz różnych organizacji. Przekaz musi być czytelny i jasny, mówmy o Federacji. Współpraca z blokiem demokratycznym. Wykorzystanie internetu, wydawnictw do umocnienia i utwierdzenia celów ostatecznych.

**Marian Kasiński** – Paweł Kasprzak jest idealistą i wierzy w wysłuchania obywatelskie. Niestety, można przypuszczać, że partie zablokują wszystko, a Kasprzak jest na to wszystko za ucziwy. Na chwilę obecną wszystkie siły i ręce na pokład i do pracy.

**Zdzisław Czarnecki** – w przypadku wygranych wyborów parlamentarnych przez koalicję, a PiS zostanie odsunięty od władzy, to ta idea powinna być wdrożona w życie.

**Jan Pyrcak** – nie wie jak przekonać, ale wie że trzeba przekonywać. Drogą może być sugestia struktur terenowych, że trzeba się otwierać na zewnątrz i innych. Rozmowy uzasadniające kogo i dlaczego popieramy w wyborach do europarlamentu. Należy rozpowszechniać dostępne materiały np. z Fundacji Stefana Batorego. Wykorzystać do tego internet i zaistnieć w innych środowiskach.

**Grzegorz Sterna** – należy przygotować przekaz do polityków w formie listu. Dać im szansę na zauważenie nas i naszych głosów. Zwróćmy się do nich, by była jedna lista. Przekaz musi być krótki i rzeczowy.

**Adam Miksiewicz** – należy przekonywać nie tylko naszych członków, ale również osoby spoza środowiska mundurowego. Postawić na współpracę ze wszystkimi formacjami mundurowymi i funkcjonariuszami w służbie czynnej celem włączenia się w wybory.

**Zdzisław Czarnecki** – wszystkie organizacje mają podpisane porozumienie z będącymi w służbie i w związku z tym, należy uruchomić kontakty bilateralne. Federacja przygotowuje apel do funkcjonariuszy w służbie czynnej, który będzie interdyscyplinarny, by każda zrzeszona w Federacji organizacja mogła go przedstawić w swoich strukturach (policjantom, strażakom, żołnierzom). Sygnałem pozytywnym na takiego rodzaju aktywizację środowiska mundurowego, było rozdawanie apelu pod jednostkami Policji.

**Marian Grzesik** – dobrą formą jest również ulotka, ale z krótką i czytelną treścią wraz z wyjaśnieniem dlaczego ZA i dlaczego PRZECIW skierowaną do wszystkich. Musi to być opracowane przez specjalistów.

**Zdzisław Pietryka** – zgadzam się z tym co koledzy zaproponowali i mówili. Ulotka jest potrzebna do rozpropagowania wśród ludzi jak również warta rozpowszechnienia jest uchwała nr 10 wraz z komentarzem (instrukcją), by zmobilizować nasze organizacje w terenie do organizacji spotkań otwartych. Dotrzeć należy również do emerytów nigdzie nie zrzeszonych.

**Alicja Gołaszewska** – reprezentuje środowisko dotknięte ustawą w największym stopniu. Nie ma wątpliwości, że gdy będzie jedna lista to ludzie na pewno na nią zagłosują tak jak należy. Wszędzie kontestują sytuację, że PO nam dokopała i dlatego jej nie wierzymy. Natomiast jeśli chodzi o ulotki to jestem na 100% za. Żołnierze mają gorzej, bo członkowie organizacji wojskowych do końca nie wiedzą co mają robić. To samo jest ze SG. Dotarcie do ludzi starszych i spowodować, by poszli do wyborów.

**Monika Kazula** - ORP przygotowuje ulotki i jestem gotowa na zorganizowania grupy, by je rozdawać. Na uwagę zasługują młodzi i do nich należy się zwrócić. Młodzi funkcjonariusze odchodzący ze służby nie zrzeszają się w organizacjach skupiających emerytów.

**Wiesław Baraniewicz** – to wszystko jest tylko tłem, najważniejsze jest określenie adresata. Nie chodzi o nas, bo my wiemy! Patrzmy na nasz projekt „Policzmy się”, który nie wypalił. Ulotka ma silniejszy przekaz, gdy wręczana jest przez człowieka, a nie wrzucana do skrzynki. Jedną z opinii o nas z jaką ostatnio się spotkał to taka „że jesteśmy wielką armią tylko tego sobie nie uświadamiamy”. Każdy z nas ma żonę lub partnerkę, dzieci, wnuki, sąsiedzi, itd.... – tak szacują nas politycy. Reasumując – oczywiście, że ulotka.

**Henryk Budzyński** – ulotki tak oraz informacje na portalach społecznościowych np. FB.

**Zdzisław Czarnecki** - Czy organizacje mają adresy kontaktowe ze swoimi członkami?  
SGP – tak, BOR – tak, SG – terenowe tak, Granica – tak, SKP Limanowa – tak, SEiRP – tak, ZBFSOP – tak. Może być bardzo dobrym przekazem jeżeli opracujemy ulotkę informacyjną. Brakuje nam instrukcji wyborczej, którą należy szybko opracować. Musimy zmobilizować ludzi do uczestniczenia w wyborach. Główny cel dzisiejszego posiedzenia Zarządu został zrealizowany.

#### Podsumowanie

*W toku dyskusji uczestnicy posiedzenia – członkowie Zarządu Federacji wypracowali następujące stanowisko jako wyjaśnienie dla Uchwały nr 10/III/2018:*

1. Organizacja spotkań osób niezadowolonych z rządów PiS (mundurowi oraz współpracujące organizacje pozarządowe)
2. Przygotować dwa projekty listów:
  - 1) „LIST otwarty do liderów partii opozycyjnych” - projekt przygotowuje SGP,
  - 2) „list do wyborców” - projekt przygotowuje Federacja,
2. Zbieranie podpisów pod listem do (polityków),  
Zebranie około 150.000 podpisów pod listem do „liderów partii opozycyjnych” byłby formą nacisku aby porozumieli się ponad podziałami. Byłby to dobry poligon przed wyborami do parlamentu krajowego. Podjęcie tego przedsięwzięcia zależne od przyjęcia przez organizacje pozarządowe wspólnego „listu do polityków”,
- 3) działania „Komitetów wyborców”. Po stronie „mundurowych” funkcjonują w województwach „komitety protestacyjne”. Organizacje współdziałające (Obywatele RP, KOD, OSK) w trakcie spotkań rozdają ankiety- deklaracje przystąpienia do „komitetu wyborców”.
- 4) Jedna lista kandydatów „opozycji” w wyborach europejskich. Ten postulat jest bezdyskusyjny. Wszyscy zdecydowanie opowiadają się za jego realizacją.
- 5) opracowanie ulotki „agitacyjnej” dla osób niezadowolonych z rządów PiS.

#### **CEL podejmowanych działań:**

- jedna lista „prodemokratyczna”,
- wiarygodność kandydatów,
- Instrukcja dla „wyborców”,
- zwiększenie frekwencji.

**Protokół wraz z uchwałą Nr 10/III/2019 zostanie przekazany do realizacji organizacjom zrzeszonym, współpracującym oraz „komitetom protestacyjnym”**

Przewodniczący obrad zakończył posiedzenie Zarządu Federacji o godzinie 14:00 w dniu 23 stycznia 2019 r

Załącznik nr 1 – lista obecności

Załącznik nr 2 - Uchwała Nr 10/III/2018

Bogusława Łukasiewicz

Protokołowała

Zdzisław Czarnecki

Prowadzący obrady